

::R0009 : strona 3::

„BÓG JEST MIŁOŚCIĄ”

Oto wspaniałe stwierdzenie Biblii – kluczowa uwaga Chrześcijaństwa. Jest to podstawa wielkiego planu stworzenia i odkupienia, i zasadnicza reguła struktury Słowa Bożego.

Jest to prawdą, tą prawdą, tak jak sam Bóg jest prawdą, uosobieniem wszystkich innych prawd; tak, że cokolwiek, prawidłowo rozumiane, nie jest w harmonii z tym faktem, musi więc być fałszem. „Bóg jest miłością”, wiecznie i niezmiennie. Wszystko, co uczynił lub uczyni w przyszłości, może wyrazić Jego nieskończoną pełnię. Wszystkie Jego przymioty są poruszane i kontrolowane przez miłość.

„Bóg jest miłością”. Wielu odczuwa, jako rezultat wykształcenia, że Bóg ich nienawidzi, ale że Chrystus ich kocha; inni wierzą, że Chrystus kupił Ojcowską miłość. Jednym i drugim odpowiadają słowa Chrystusa: „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał [...]” (**Jana 3:16**). Dzieło Chrystusa nie polega na kupowaniu Ojcowskiej miłości, lecz na jej zmanifestowaniu. W *praktyce*, choć nie tak, jak uczą teologowie, słowa Chrystusa są prawdą: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” – w jedności celu i w działaniu.

Chrystus modlił się do Ojca, aby uczniowie byli jednością, „jako my jedno jesteśmy”. „[...] Jako ty, Ojczy! we mnie, a ja w tobie; aby i oni w nas jedno byli [...]” (**Jana 17:21**). Przez to też mógł być nazwany „Emanuel – Bóg z nami”. „A zaprawdę wielka jest tajemnica pobożności, że Bóg objawiony jest w ciele [...]” (**1 Tym. 3:16**). Bóg dał swojego Syna. Syn „dał samego siebie za nas”. Naprawdę oni są w harmonii. Miłości nieskończonego Boga nie można było stworzyć ani kupić, ale można ją było pokazać. Jest to jedna z części dzieła Syna Bożego – objawienie Ojca. Objawienie Jego miłości jest objawieniem Jego samego, gdyż „Bóg jest miłością”. Bez Chrystusa lub poza Chrystusem, Bóg nie może być poznany. Ojciec nie objawia Syna, ale Syn objawia Ojca, gdyż „[...] nikt nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca kto zna, tylko Syn, a komu by chciał Syn objawić”. Teologowie nie muszą próbować tłumaczyć Boskiego Synostwa naszego Pana. „Ponieważ się upodobało Ojcu, aby w nim wszystka zupełność mieszkała” – „[...] wszystka zupełność bóstwa cieleśnie” – **Kol. 1:19; Kol. 2:9**. On jest Słowem, prawdą, osobistym ucieleśnieniem wszystkiego, co jest dobre i prawdziwe, oraz wyraźnym Objawieniem Boga. „[...] Słowo było u Boga, a bogiem było ono Słowo [...]” „[...] Słowo ciałem się stało [...]” On przyjął naszą naturę, „[...] przyjąwszy kształt niewolnika, stawszy się podobny ludziom” (**Fil. 2:7**). Ten, o którym powiedziano „[...] A niech się mu kłaniają wszyscy Aniołowie Boży [czyli także Michał]” i „[...] Stolica twoja, o Boże! na wieki

wieków [...]” (**Żyd. 1:6,8**), „opuścił chwałę, którą miał u Ojca jeszcze przed założeniem świata”; „wyniszczył samego siebie”; „Ale tego, który na małą chwilę mniejszym stał się od Aniołów [...] widzimy przez ucierpienie śmierci chwałą i czią ukoronowanego, aby z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował” (**Żyd. 2:9**).

Co za wielka łaska! Chwalebna miłość! Czyja miłość? Zarówno Ojca, jak i Syna, ale przede wszystkim Ojca. „Bóg tak umiłował, że dał”. Miłość była *przyczyną* tego daru. „Lecz zaleca Bóg miłość swoją ku nam, że gdy jeszcze byliśmy grzesznymi, Chrystus za nas umarł” (**Rzym. 5:8**). „A to wszystko z Boga jest, który nas z samym sobą pojednał przez Jezusa Chrystusa i dał nam usługiwanie tego pojednania, ponieważ Bóg był w Chrystusie, świat z samym sobą jednając, nie poczytując im upadków ich [...]” (**2 Kor. 5:18,19**). Słowa hymnu „Mój Bóg jest zjednany” zostały słusznie zmienione na „Jam z Bogiem pojednany”. To człowiek zbłądził – oddalił się od domu – a Bóg w Chrystusie sprowadza zbłąkanego wędrowca z powrotem. Bóg nienawidzi grzechu, ale kocha człowieka. Jedną z przyczyn, dla których On nienawidzi grzechu, jest to, że kocha człowieka, a grzech niszczy ludzkie szczęście, a jeśli zostanie utwardzony w woli, to może zniszczyć samego człowieka. „Zginienie twoje z ciebie, o Izraelu! ale ze mnie wspomóżenie twoje”, mówi Pan. „Albowiem okazała się łaska Boża, zbawienna wszystkim ludziom”. Łaska jest miłością i przychylnością. Bóg w Chrystusie dostarczył wszystkim ludziom całkowite zbawienie, o ile odnosi się to do odzyskania tego, co zostało utracone w Adamie, „Który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni”. „Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą”. Dlatego „[...] nadzieję mamy w Bogu żywym, który jest zbawicielem WSZYSTKICH LUDZI, a najwięcej wiernych” – **1 Tym. 4:10**.

On nie tylko odkupił dla człowieka to wszystko, co zostało utracone w Adamie, ale uczynił możliwymi wyższe osiągnięcia, przybliżył Zbawienie tak blisko, że stało się osiągalne dla wszystkich ludzi, i „[...] stał się wszystkim sobie posłusznym przyczyną zbawienia wiecznego” (**Żyd. 5:9**). On nie tylko „dał samego siebie na okup [by wykupić ich spod kary śmierci] za wszystkich”, ale fakt ten ma być „[...] świadectwem czasów jego [w stosownym czasie]” (**1 Tym. 2:6**). On nie tylko chce, aby „wszyscy ludzie byli zbawieni [od kary Adamowej]”, ale również sprawi, by „do znajomości prawdy przyszli” (**1 Tym. 2:4**). Zatem „w stosownym czasie” On jest „[...] tą prawdziwą światłością, która oświeca każdego człowieka przychodzącego na świat” (**Jana 1:9**). Wszyscy, którzy umarli bez tej prawdziwej światłości, zostaną w przyszłości nią oświeceni, i słowa anioła się wypełnią: „[...] oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkiemu ludowi” – **Łuk. 2:10**.

Zbawienie od śmierci jest zagwarantowane dla wszystkich przez Okup; zbawienie od grzechu jest możliwe dla wszystkich dzięki światłości, a wszystko to jest Ojcowskim zarządzeniem, zrealizowanym przez Syna, który jest ustanowionym Odkupicielem, jak również „Głową” –

„Pierworodnym” nowej rasy istot duchowych i nieśmiertelnych. On *przywraca* to, co *stare*, *wszystkim* i *oferuje* to, co *nowe* tym, którzy *przyjmują prawdę* i *są jej posłuszni*.

Jak prawdziwe jest to, że: „Kto nie miłuje, nie zna Boga; gdyż Bóg jest miłością” (1 Jana 4:8). „[...] Miłość jest z Boga [...]” (1 Jana 4:7). „Przez to *objawiona* jest miłość Boża ku nam, iż Syna swego jednorodzonego *posłał Bóg* na świat, abyśmy żyli przez niego [Syna]” (1 Jana 4:9). „W tym jest miłość [...] iż on umiłował nas” (1 Jana 4:10). „My go miłujemy, iż on nas *pierwej*

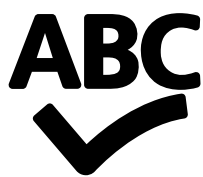
::R0010 : strona 3::

umiłował” (1 Jana 4:19). Wobec tak wielkiego świadectwa, któż może wątpić w miłość *Ojcowską* lub wierzyć, że została ona *kupiona* przez śmierć Chrystusa. Śmierć Chrystusa spełnia potrzebę człowieka w odniesieniu do utraconego życia ludzkiego; stąd widzimy, że On kupił *człowieka*, a nie Boga. Bóg zaplanował to jako wielki *przejaw swej miłości* do człowieka. „*Albowiemeście drogo kupieni*. Wystawiajcież tedy *Boga*”; „*Bogu* niech będzie chwała za niewypowiedziany dar jego”. Miłujemy Dawcę i miłujemy Jego Dar. „Którego nie widziawszy, miłujemy”. Wiedząc to wszystko, nie można nie przyłączyć się do wielkiego anielskiego chóru, śpiewającego „Chwała na wysokościach *Bogu*, a na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie” – **Łuk. 2:14**.

J. H. P.

=====

— Lipiec 1879 r. —



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie **Ctrl+Enter**.